

## DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH W KADENCJI 2002–2007

Działalność gospodarczą Stowarzyszenie Archiwistów Polskich prowadzi w sposób nieprzerwany od 1 października 1994 r. Przez te blisko 14 lat różnie z tą działalnością bywało. Obok blasków występowały niekiedy cienie, bywały okresy lepsze i gorsze. Najbardziej sprzyjającą fazę dla jej rozwoju stanowiły niewątpliwie pierwsze lata, kiedy to na rynku usług archiwalnych występowały wysokie, niebotycznie niekiedy, ceny, a poważna konkurencja ledwo raczkowała<sup>1</sup>. Ta dobra passa trwała z pewnymi wahaniami do 2001 r.<sup>2</sup>

Ostatnia kadencja 2002–2007 do takich pomyślnych okresów z całą pewnością już nie należy. Na odwrót, zaliczyć ją trzeba – jeśli chodzi o warunki zewnętrzne – do okresu najtrudniejszego, o zdecydowanie najgorszej dla tych usług koniunkturze gospodarczej. Spowodowane to było z jednej strony znacznym skurczeniem się sektora likwidowanych dużych państwowych podmiotów gospodarczych, a z drugiej – pojawieniem się wielu wielkich prywatnych firm usług archiwalnych, głównie kapitału zagranicznego. Nie ponosząc, jak SAP, ciężarów kosztów statutowych oraz mając obfite źródła zasilania finansowego, podjęły one na rynku ostrą, bezpardonową walkę konkurencyjną.

Do grupy tej dołączyły, niestety, de facto archiwa państwowe, które w oparciu o specjalnie w tym celu znowelizowaną ustawę archiwalną<sup>3</sup> zaczęły od 2003 r. przejmować odpłatnie także dokumentację niearchiwalną kończących swoją działalność podmiotów. Były one jednak zupełnie nie przygotowane do tej nowej roli. W pogoni więc za efektami ilościowymi, odgórnie stymulowanymi, archiwa państwowe zadowolają się cenami częstokroć znacznie niższymi od rzeczywistych kosztów przechowywania, a więc stosują prawnie niedozwolony dumping. Rzecz w tym, że rachunek ekonomiczny ich nie musi obowiązywać bowiem ewentualne straty zawsze pokryje szczodry wciąż budżet, czyli biedny polski podatnik.

W następstwie tych czynników poziom cen w upływającej kadencji obniżył się średnio przeszło trzykrotnie, a w przechowalnictwie nawet cztero i pół krotnie. Jednocześnie koszty niezbędnych mediów (światło, gaz opałowy, benzyna, telefony, faksy itp) wzrosły minimum o ok. 50–70%. Sielankowa faza usług archiwalnych bezpowrotnie zatem odeszła do lamusa. Na rynku tym zrobiło się ciasno, bardzo ciasno, zaczęły obowiązywać, z wyjątkiem archiwów państwowych, nieznośne dla wielu twarde zasady kalkulacji i jeszcze o wiele twardsze, a zarazem wyrafinowane metody walki o klientów.

Tak głęboka dekoniunktura na szczęście kierownictwo Stowarzyszenia nie załamała. Na odwrót, już w trzech pierwszych miesiącach dekady opracowano dość szczegółowy program za-

---

1. Z Pustuła, Sprawozdanie z działalności finansowej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1993–1997, [w:] „Archiwista Polski”, 1997 nr 3, s. 22; tenże, Działalność szkoleniowa Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, [w:] „Archiwista Polski”, 1996 nr 2, s. 32-45.

2. Z. Pustuła, Działalność gospodarcza Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1994–2001, [w:] „Archiwista Polski” 2002, nr 3, s. 47–49. Por. tenże, Pierwsza dekada działalności gospodarczej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich 1995–2004, [w:] Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965–2005. Tradycje i współczesność, pod red. Jarosława Porazinskiego, Toruń 2005, s. 65–94.

3. Tekst jednolity: DzU z 2002 nr 171, poz. 1396 z późn. zm.

radczy i natychmiast przystąpiono do jego realizacji. Ta „ucieczka” do przodu poprzez przede wszystkim dalsze inwestycje, ale także racjonalizowanie metod zarządzania oraz zaostrenie rygorów oszczędzania i minimalizowania kosztów przyniosła pożądane efekty, które bliżej przedstawiamy w dalszej części sprawozdania.

Przed tym jednak parę słów o podstawach organizacyjno-prawnych działalności gospodarczej i jej zakresie. W kończącej się kadencji nadal była ona prowadzona w formie bezpośredniej, tj. bez organizacyjnego wyodrębnienia w samoistny podmiot gospodarczy (np. w spółkę akcyjną stanowiącą wyłączną własność SAP), co przy obecnym dużym i skomplikowanym zakresie tej działalności byłoby – z punktu widzenia efektywności – rozwiązaniem najbardziej optymalnym. Odpowiedni projekt takiej struktury opracowano już u progu tej kadencji. Niestety, nie znalazło to dostatecznego zrozumienia u znacznej części zachowawczo usposobionych oddziałów terenowych, a nawet niektórych członków kierownictwa. W ten oto sposób zmarnowano szansę zwiększenia dochodu SAP o co najmniej kilkaset tysięcy złotych, co oczywiście do wyobraźni oponentów tej innowacji już nie trafia.

Starano się więc działalności gospodarczej zapewnić w miarę racjonalny system zarządzania na bazie już obowiązujących regulacji nowego statutu (§ 22–37), który uchwalony został w 2002 r. na IV Krajowym Zjeździe Delegatów w Szczecinie. Dla większej przejrzystości i jednoznaczności zostały one następnie rozwinięte i skonkretyzowane w uchwalonym 25 września 2003 r. przez ZG regulaminie działania Zarządu Głównego i Prezydium SAP oraz w przyjętym tegoż dnia regulaminie organizacyjnym Biura Zarządu Głównego SAP. W ten sposób ustanowiony został dość racjonalny – na ile jest to możliwe w stowarzyszeniach – jednolity i kompleksowy system zarządzania całokształtem spraw SAP, w tym działalnością gospodarczą, który zabezpiecza Stowarzyszeniu demokratyczne i zarazem efektywne procedury podejmowania decyzji oraz dostateczne bezpieczeństwo jego majątku, interesów i finansów. Filarami tego systemu są następujące rozstrzygnięcia:

- a) decyzje we wszystkich sprawach Stowarzyszenia o charakterze strategicznym, takich np. jak majątek, inwestycje, kredyty, budżet, bilans, podział zysku, dotacje dla oddziałów i sekcji, sprawozdawczość finansowa, plany i programy, powoływanie i odwoływanie dyrektora Biura i dyrektora Krajowego Centrum Edukacji Archiwalnej (KCEA) są zastrzeżone wyłącznie do kompetencji Zarządu Głównego, który podejmuje je na swoich posiedzeniach kolegialnie w formie uchwał; jeśli idzie zatem o obszar działalności gospodarczej, to kompetencje ZG mogą tu być przyrównywane zarówno do zarządu, jak i rady nadzorczej spółki kapitałowej, a zatem są bardzo silne;
- b) Prezydium jest tylko organem wykonawczym ZG, kieruje pracami SAP w okresie między posiedzeniami ZG oraz przygotowuje odpowiednie materiały i projekty uchwał do rozpatrzenia przez ZG; sprawuje więc w granicach udzielonego przez ZG upoważnienia jakby zarząd nad działalnością gospodarczą i statutową;
- c) dyrektor Biura kieruje nim na bieżąco oraz odpowiada przed ZG i Prezydium za skuteczne i operatywne realizowanie uchwał i postanowień obu organów, co oznacza, że jest on tylko administratorem, a więc jedynie swoistym ekonomem i karbowym, który podlega jednocześnie aż dwóm spójnie działającym dziedzicom: Prezydium i ZG;
- d) oddziały terenowe i sekcje są zwolnione od zarobkowania i prowadzą wyłącznie działalność statutową i ewentualnie szkoleniową;
- e) funkcje inspekcyjno-kontrolne na szczeblu centralnym przypisane są Głównej Komisji Kontroli, a nie każdemu członkowi ZG z osobna, jak mylnie to interpretuje jeden z członków ZG<sup>4</sup>; projekty

---

4. H. Krajewska, List otwarty w sprawie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, [w:] „Archiwista Polski”, 2005, nr 2, s.100–103; Z. Pustuła, Na marginesie zarzutów p. Hanny Krajewskiej, tamże s. 104–108.

ważniejszych dokumentów, zwłaszcza natury programowej, mogą być nadto konsultowane z Komisją Gospodarczą SAP i Radą Programową KCEA, które pełnią wszakże funkcje li tylko doradcze.

Ten system kompleksowych zabezpieczeń i ściśle określonych zakresów odpowiedzialności w obecnej kadencji jest praktyce konsekwentnie stosowany i przestrzegany. Dotyczy to również mnie, którego na wniosek prezesa Jarosława Porazinskiego Zarząd Główny uchwałą z dnia 10 X 2002 r. uczynił, w trybie nadzoru z jego ramienia, odpowiedzialnym za sprawy finansowe i gospodarcze, a uchwałą z 25 IX 2003 r. powierzył także funkcję dyrektora Biura ZG SAP do czasu obsady tego stanowiska pracownikiem etatowym, co jednak z uwagi na potrzebę oszczędzania do końca obecnej kadencji nie nastąpiło.

Mimo przyzwolenia statutu i innych przepisów, działalność gospodarczą – jak na razie – Stowarzyszenie prowadzi tylko w branży szeroko rozumianych usług archiwalnych. Na tym rynku jesteśmy jedną z najstarszych, ale bynajmniej nie największych firm. W branży czysto przechowalniczej przewyższa nas aż pięć firm. Największa z nich, to firma „Archidoc” (dawniej „Archiwa Śląskie”), której obroty są przeszło dziesięciokrotnie wyższe od SAP. Wchodzi ona w skład grupy finansowej p. Jana Kulczyka, dzięki czemu w szybkim czasie zdołała zdominować rynek głównie w zakresie niezwykle atrakcyjnego outsourcingu zarządzania dokumentacją, którego świadczenie wymaga jednak bardzo dużych nakładów na środki trwałe. Pozostałe cztery firmy są już oparte o kapitał zagraniczny, mianowicie: „OSG Polska” (kapitał brytyjski), „AMS” (kapitał amerykański), „Universal Ekspres” (kapitał amerykański) i „Business Archiv” (kapitał izraelsko-niemiecki). Oprócz wielkich magazynów w Warszawie, rozbudowują one intensywnie od kilku lat także swoją sieć oddziałów zamiejscowych. w przechowalnictwie, ale także w archiwizacji.

Mimo to, bez fałszywej skromności możemy powiedzieć, że nasze Stowarzyszenie jest jedyną w kraju wysoko profesjonalną i wyspecjalizowaną firmą, która wraz ze swoimi 21 oddziałami zamiejscowymi oferuje i świadczy pełny zakres usług archiwalnych. Usługi te obejmują w szczególności:

- przechowalnictwo archiwalne dokumentacji kategorii „B” przedsiębiorstw i instytucji, których działalność z różnych przyczyn ustaje, jak i podmiotów funkcjonujących,
- archiwizowanie, tj. porządkowanie dokumentacji wszystkich aktotwórców, bez względu na ich status prawny, jak i rodzaj wytwarzanej dokumentacji,
- organizację i prowadzenie kursów kancelaryjno-archiwalnych dla archiwistów zakładowych oraz pracowników sekretariatów i kancelarii, a także seminariów z zakresu znajomości przepisów archiwalnych dla kierowników komórek organizacyjnych,
- opracowywanie przepisów kancelaryjno-archiwalnych dla wszystkich aktotwórców,
- doradztwo i ekspertyzy archiwalne dotyczące organizacji kancelarii oraz funkcjonowania archiwów zakładowych i składnic akt,
- kwerendy pracownicze i inne,
- skanowanie, konserwację i transport dokumentacji.

W świadczeniu naszych usług kładziemy duży nacisk na ich kompleksowość. Staramy się przekonać naszych klientów, iż ich działalność archiwalna jest procesem złożonym, którego poszczególne etapy i segmenty stanowią organiczną jedność. Mówimy im przeto, że samo uporządkowanie zasobu archiwum czy składnicy akt bez wykształcenia fachowego archiwisty czy kancelisty doprowadzi prędzej czy później do niedrożności i załamania całego systemu, podobnie jak ograniczenie się tylko do poprawy lokalu archiwum i powierzenia jego prowadzenia profesjonalnemu archiwście, ale bez wdrożenia i przestrzegania przepisów kancelaryjno-archiwalnych musi przynieść ten sam ujemny skutek. Coraz większą liczbę klientów – co z przyjemnością odnotowujemy – przeko-

nują te argumenty, choć na początku zwracają się do nas tylko w jednej konkretnej sprawie, np. wybrakowania przeterminowanej dokumentacji.

Dzięki takiemu podejściu i wyłożonej pracy całego Biura ZG, wysoki poziom przychodów z ostatniego roku poprzedniej kadencji został – mimo niesprzyjającej koniunktury – nie tylko utrzymany, ale także przekroczony, średnio o 28,98%. Bliżej ukazują tę dynamikę, także w rozbięciu na najważniejsze źródła przychodów SAP, dane tabeli nr 1, a jeszcze bardziej obrazowo wykres nr 1 na s. 12.

Tabela nr 1

DYNAMIKA WZROSTU PRZYCHODU GLOBALNEGO STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W PODZIALE NA PODSTAWOWE ŹRÓDŁA PRZYCHODÓW  
W LATACH 2002–2006 (W TYS. ZŁ)

Rok	Przyrost globalny		w tym rodzajach przychodów według branż:							
			Przechowalnictwo		Archiwizacja		Szkolenie		Inne przychody	
	tys. zł	wzrost w %	tys. zł	wzrost w %	tys. zł	wzrost w %	tys. zł	wzrost w %	tys. zł	wzrost w %
2001	3 944	100,00	1 805	100,00	771	100,00	838	100,00	521	100,00
2002	4 037	102,36	2 448	135,62	448	58,11	674	80,43	466	89,44
2003	4 659	118,13	2 394	132,63	820	106,36	888	105,97	557	106,91
2004	7 472	189,45	2 468	136,73	3 676	476,78	844	100,72	484	92,90
2005	4 613	116,96	2 164	119,89	1 248	161,87	923	110,14	279	53,55
2006	4 654	118,00	2 307	127,81	1 007	130,58	874	104,38	467	89,64
<b>Razem 2002–2006</b>	<b>25 435</b>	<b>x</b>	<b>11 781</b>	<b>x</b>	<b>7 199</b>	<b>x</b>	<b>4 203</b>	<b>x</b>	<b>2 253</b>	<b>x</b>

Zródło opracowania tabeli: skrócone sprawozdania finansowe SAP za lata 2001–2006.

Ogółem w ciągu całej prezentowanej dekady nasze przychody globalne osiągnęły przeszło 25,4 mln zł. Największy ich przyrost miał miejsce w 2004 r., bo aż o 89,45%. Ten skokowy wręcz przyrost był możliwy do osiągnięcia głównie dzięki realizacji w tym roku przeszło trzy milionowego zlecenia Telekomunikacji Polskiej S.A. na archiwizację dokumentacji w 72 jednostkach organizacyjnych tej instytucji. Taka umowa, zaiste „stulecia”, nie szybko jednak się powtórzy, a może nawet nigdy. Będzie więc dobrze, jeśli w warunkach potęgującej się ostrej konkurencji przychody uda się w najbliższym okresie utrzymać na poziomie ok. 4–4,5 mln zł rocznie, tj. na takim, jak w pozostałych latach badanej kadencji.

Również w układzie branżowym tempo przyrostu wartości poszczególnych usług było bardzo zróżnicowane, co bliżej przedstawiają zarówno dane tabeli nr 1, jak i wykres nr 1 na s. 27. Najwyższą dynamikę wzrostu, średnio rocznie o 30,54% powyżej 2001 r., wykazywało przechowalnictwo archiwalne. Jest ono najstarszą i zarazem najbardziej dochodową, ale także niezwykle kapitałochłonną branżą naszych usług, wymagającą dla utrzymania na rynku jej pozycji i osiągniętej rentowności nieustannych inwestycji zarówno w magazyny, jak i w ich coraz bardziej nowoczesne, niekiedy wręcz wymyślne wyposażenie. Zakres tej usługi, powierzanej nam najczęściej w następstwie skomplikowanych negocjacji i przetargów, musi być też dokładnie konkretyzowany i potwierdzany na drodze zawierania z każdym aktotwórcą stosownej umowy cywilno-prawnej, tzw. umowy przechowania. Średnia wielkość przejmowanego na przechowanie zasobu wynosi ok 110 mb, a w osiemnastu przypadkach przekroczyła nawet 500 mb, w tym powierzone naszej pieczy zasoby 6 klientów sięgają od 1,5 km do 12,5 km akt!

W pierwszych latach działalności przechowalniczej Stowarzyszenie przejmowało akta tylko podmiotów likwidowanych, głównie prywatnych. Do chwili obecnej ich liczba sięgnęła 162, a zasób tych, nota bene, bardzo trudnych akt, urósł do blisko 12 km. Od sześciu lat zaczęliśmy także świadczyć nową usługę – przechowalnictwo akt firm funkcjonujących, które nie tylko nie zamierzają upaść, lecz na odwrót – wykazują dynamiczny rozwój, jak np. niektóre banki, koncerty stacji benzynowych, fundusze emerytalne, firmy adwokackie i inne. Takie akta, o łącznej objętości ok. 49,5 km powierzono nam do tej pory 71 prywatnych firm. Ich obsługa, oprócz technologii magazynowania, obejmuje najczęściej także pewne czynności kancelaryjne, określane modnym obecnie terminem outsourcing (opisanie, zeskanowanie i wprowadzenie każdego pojedynczego dokumentu do systemu). Ten dział przechowalnictwa, pod warunkiem zapewnienia mu wysokich standardów jakościowych, jest najbardziej perspektywiczny i w niedalekiej przyszłości zapewne absolutnie zdominuje inne rodzaje naszych usług.

Wartość przechowalnictwa osiągnęła na koniec 2006 r. przeszło 11,8 mln zł, co tylko umocniło jego wiodącą pozycję w strukturze branżowej naszych usług. Obecnie na stanie magazynów SAP znajduje się ok. 68 km akt, z czego ok. 65% tego zasobu stanowią akta finansowo-księgowe, 20% – dokumentacja pracownicza i 15% to inne rodzaje dokumentacji, w tym dokumentacja techniczna i elektroniczna. Na koniec 2006 r. największymi naszymi archiwami rotacyjnymi były pod Warszawą: Łubna – 48 934 mb akt, Zielonka – 4 182 mb i Milanówek – ok. 4 110 mb oraz Katowice – 1 277 mb. W marcu 2007 r. archiwum w Zielonce z przyczyn ekonomicznych zamknięto, a cały jego zasób przeniesiono do archiwum w Łubnej.

W ostatniej kadencji archiwa SAP wykonały ogromną pracę: przy łącznym zatrudnieniu tylko 14 archiwistów i kierowców przejęły i zewidencjonowały blisko 46,6 km nowych akt, zwróciły odchodzącym klientom przeszło 27 km akt, dalsze 7 342 mb, akt wybraowały, składającym udostępniły, głównie przez dowóz do ich siedzib i z ponownym odbiorem 71 540 jednostek archiwalnych (tj. pojedynczych dokumentów, teczek, segregatorów albo pudeł), wreszcie do 8 czerwca 2007 r. wykonały 72 431 kwerend pracowniczych oraz zarejestrowały i sczytały systemem kodów ok. 5,6 mln pojedynczych dokumentów.

Godzi się także podkreślić, że archiwa te i ich pracownicy, podobnie jak pozostałe, w pełni spełniają wymogi dwóch rozporządzeń Ministra Kultury: z dnia 15 lutego 2005 r. w sprawie warunków przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców<sup>5</sup> oraz z dnia 1 kwietnia 2005 r. w sprawie określenia rodzaju wykształcenia uznanego za specjalistyczne oraz dokumentów potwierdzających posiadanie praktyki zawodowej, wymaganych od osób wykonujących niektóre czynności związane z dokumentacją osobową i płacową pracodawców.<sup>6</sup>

Drugim ważnym działem świadczonych przez nas usług, zwłaszcza na rzecz prywatnych aktotwórców, było archiwizowanie ich zasobów. W tej dziedzinie występuje na polskim rynku wiele dowolności, niedostateczny profesjonalizm, a niekiedy nawet woluntaryzm. Dzieje się tak dlatego, że zlecający wykonanie tej usługi na ogół nie orientują się, jakie w tej dziedzinie obowiązują standardy i w związku z tym nie są najczęściej w stanie wyegzekwować należytej jakości usługi, co niestety stanowi dodatkową zachętę dla różnych chałturszczyków i hochsztaplerów do grasowania na tym rynku. Oczywiście, Stowarzyszenie na coś tak nieetycznego nie może sobie w żadnym wypadku pozwolić. Gwarancją jego solidności w świadczeniu tej usługi jest ściśle przestrzeganie obowiązujących przepisów i procedur roboczych, jak również specjalnie opracowany i stanowiący nasz patent – system wewnętrznej kontroli jakości.

---

5. DzU 2005 Nr 32, poz. 284.

6. DzU 2005 Nr 68, poz. 596.

Dynamika przychodu uzyskiwanego z prac archiwizacyjnych była w omawianej kadencji bardzo zróżnicowana wykazując głębokie załamanie w 2002 r. aż o 41,85% w stosunku do roku poprzedniego oraz ponowny duży wzrost od 2003 r., zakończony w 2004 r. jednorazowym zapewne, ale efektywnym fajerwerkiem, sięgającym kwotowo blisko 3,7 mln zł. W kolejnych dwóch latach nastąpił wprawdzie znowu spadek, ale poziom tych usług nawet w 2006 r. był o przeszło 30% wyższy niż w ostatnim roku poprzedniej kadencji. Ogółem w całym analizowanym okresie wartość tej usługi wyniosła 7 199 tys. zł. Warto też odnotować, że z uporządkowanych blisko 47 km akt 237 firm, ponad 1/5 trafiła następnie na dalsze przechowanie do naszych archiwów rotacyjnych.

Niezwykle ważnym i zarazem bardzo wdzięcznym obszarem naszych świadczeń na rzecz aktotwórców była i pozostaje działalność szkoleniowa. Obejmuje ona prowadzenie zarówno w Warszawie, jak i w 21 zamiejscowych oddziałach dydaktycznych KCEA (poprzednio: COKKA) kursów kancelaryjno-archiwalnych I i II stopnia, a od kilku lat także kilkugodzinnych seminariów, przeznaczonych dla kadry kierowniczej różnych zakładów pracy. Kursy nasze realizowane są w ścisłej współpracy z archiwami państwowymi, co zapewnia im – podkreślmy to z całą mocą – nie tylko właściwy poziom merytoryczny, ale także dużą rangę i prestiż, tak wysoko cenione przez naszych kursantów. W okresie od 1 X 2002 do 15 VI 2007 r. zorganizowano 290 kursów, które ukończyło 6 100 osoby.

Niezależnie od kursów, dalsze ok. 5.151 osób zaliczyło do końca 2006 r. nasze seminaria i inne formy doraźnego, kilkugodzinnego przeszkolenia, związanego przede wszystkim z wdrażaniem przepisów kancelaryjno-archiwalnych, zwłaszcza w organach i jednostkach samorządu terytorialnego. Natomiast przychód z całej działalności szkoleniowej wyniósł do końca 2006 r. 4 203 tys. zł, co plasuje ją pod tym względem na trzecim miejscu w strukturze przychodu globalnego SAP. Wiele wskazuje, że wartość kwotowa tej działalności może zostać podwojona, a nawet potrojona, jednakże pod warunkiem nadania jej organizacji autentycznych cech profesjonalizmu.

Pozostałe źródła i rodzaje usług miały już zupełnie skromny udział w przyroście naszych przychodów, przynosząc w ostatniej kadencji łącznie 2 253 tys. zł. Niemniej, niektóre z tych usług, mimo ich kwotowej mizerności, gatunkowo i prestiżowo były i nadal powinny być dla Stowarzyszenia równie ważne, jak wyżej scharakteryzowane podstawowe usługi. Dotyczy to przede wszystkim normatywów dla wielkich jednostek organizacyjnych państwowych i niepaństwowych, których w kończącej się kadencji wykonano 24 komplety. Z pozostałych rodzajów usług poza działalnością podstawową można wymienić: sprzedaż 28 podmiotom naszych programów komputerowych „Archiwum 2000”, przetransportowanie z załadunkiem, rozładunkiem i rozmieszczeniem w magazynach ok. 87 km akt (głównie dla TP S.A.), udzielenie ok. 1.600 porad, opracowanie 58 ekspertyz i opinii, w tym dla sądów powszechnych, zrealizowanie 9 zleceń prac konserwatorskich, głównie dla biur meldunkowych i dla jednej ze znanych bibliotek narodowych.

W pierwszej części kadencji sympatycznym wreszcie, poza działalnością podstawową, źródłem wzrostu dochodów Stowarzyszenia były operacje finansowe, na które składały się odsetki od naszych długoterminowych lokat bankowych, bonów skarbowych i rachunku bieżącego. Ogółem z tego tytułu uzyskaliśmy w latach 2002–2006 – 325 674 zł. Stanowiło to jednak tylko 1,28% przychodu globalnego i 11,58% czystego zysku osiągniętego w tej kadencji. Od 2003 r. wkroczyliśmy jednak drugą fazę inwestycji, co spowodowało, że gromadzone skrzętnie na ten cel środki finansowe musiały gwałtownie stopnieć. W miarę czasu zmalały też w ogóle stopy oprocentowania depozytów i w następstwie tych dwóch czynników operacje finansowe stanowią obecnie zaledwie kilka promilli, co prawdopodobnie utrzyma się już przez cały czas uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej.

Z powyższej analizy wynika, że podstawowymi źródłami przychodów Stowarzyszenia były: przechowalnictwo, archiwizacja i kursy. Ich miejsce w strukturze przychodu globalnego w omawia-

nej kadencji, wraz z pozycją wszystkich pozostałych źródeł przychodów, ukazuje poniższa tabela nr 2 oraz wykres nr 2 na s. 13.

Tabela nr 2

STRUKTURA PRZYCHODU GLOBALNEGO  
STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006

Lp.	Wyszczególnienie	Rok		Rok		Rok	
		suma	= %	suma	= %	suma	= %
1.	Przechowalnictwo	2 448 446	60,65	2 467 925	33,03	2 306 938	49,54
2.	Archiwizacja	448 623	11,11	3 675 554	49,19	1 006 838	21,63
3.	Kursy	674 212	16,70	844 502	11,30	873 566	18,77
4.	Kwerendy pracownicze	106 950	2,65	219 233	2,93	102 574	2,20
5.	Sprzedaż wydawnictw własnych	22 535	0,56	21 592	0,29	36 394	0,78
6.	Dotacje i darowizny	4 620	0,11	14 813	0,20	33 300	0,72
7.	Składki członkowskie	13 078	0,32	17 232	0,23	15 491	0,33
8.	Dopłaty do KWA i ZWA	10 599	0,26	34 617	0,46	54 617	1,17
9.	Wpisowe konferencji sekcji	—	—	48 682	0,65	93 313	2,00
10.	Składki zjazdowe	30 735	0,76	27 821	0,37	—	—
11.	Operacje finansowe	240 673	5,96	9 378	0,13	31 952	0,69
12.	Pozostałe przychody	36 800	0,91	87 516	1,17	99 467	2,14
	<b>Razem</b>	<b>4 037 271</b>	<b>100,0</b>	<b>7 472 148</b>	<b>100,00</b>	<b>4 654 450</b>	<b>100,00</b>

Zródło opracowania tabeli: skrócone sprawozdania finansowe SAP za lata 2002–2006

Uwaga: KWA – Krajowe Warsztaty Archiwalne; ZWA – Zagraniczne Warsztaty Archiwalne.

Jeśli pominąć rok 2004 jako nietypowy z uwagi na przeszło 3 milionową nadzwyczajną „erupcję” wartości prac archiwizacyjnych dla TP SA, to wówczas można najkrócej powiedzieć, że struktura przychodów Stowarzyszenia charakteryzowała się w latach 2002–2006 względnie dużą stabilnością: dominujący w niej udział przez cały czas posiadało przechowalnictwo – koncentrując średnio 46,32% wartości globalnych przychodów, a dwa dalsze zajmowały: archiwizacja – 28,30% i kursy – 16,52%.

Zupełnie trzeciorzędną rolę pełniły natomiast pozostałe źródła przychodów, na które przypadało średnio od 2,55% do 4,80% wartości obrotów. Wśród nich wyróżnić można kwerendy pracownicze, których początkowo niska pozycja w strukturze przychodów od 2000 r. dość szybko wzrastała, osiągając apogeum w 2003 r. (9,67%), by po tym roku gwałtownie maleć, co będzie się dalej już tylko utrzymywać w związku z naturalnym kurczeniem się tzw. starego portfela pracowniczego. To nas nie musi jednak martwić, gdyż kwerendy te już od drugiej połowy 2005 r. przestały być dla prywatnych przechowawców opłacalne z powodu narzucenia przez Ministra Kultury nierentownego cennika w jego rozporządzeniu z dnia 10 lutego 2005 r. w sprawie określenia maksymalnej wysokości opłat za sporządzenie odpisu lub kopii dokumentacji o czasowym okresie przechowywania.<sup>7</sup>

Z kolei dane tabeli nr 3 na s. 8 oraz stosowny wykres nr 3 na s. 14 dowodzą, że korzystnie kształtowały się również rozchody Stowarzyszenia, czyli koszty uzysku przychodów. W całym pięcioleciu 2002–2006 wyniosły one ogółem 22 623 tys. zł, co stanowi 88,94% ogólnej kwoty przy-

7. DzU 2005, nr 28, poz. 240.

chodów. Tak to prawda, taki poziom wydatków bezsprzecznie ocenić należy jako niepokojąco bardzo wysoki, dla normalnych firm komercyjnych – byłby może nawet nie do zaakceptowania! Ale nie wolno przecież z drugiej strony zapominać, że działalność gospodarcza Stowarzyszenia przez cały czas musi absorbować duże wydatki nadzwyczajne związane z obsługą inwestycji, kredytu bankowego. Wreszcie kategoria „kosztów SAP” obejmuje także wydatki czysto statutowe. Obniżenie kosztów i to nawet spore, jest, oczywiście, jeszcze możliwe, ale wymagałoby to, np. zgody uprzywilejowanej grupy wykładowców na zmniejszenie ich wygórowanych honorariów choćby o jedną piątą.

Tabela nr 3

DYNAMIKA WZROSTU PRZYCHODU, ROZCHÓDU I CZYSTEGO ZYSKU  
STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006

Rok	Przychód		Rozchód		Czysty zysk (netto)	
	suma	wzrost w %	suma	wzrost w %	suma	wzrost w %
2001	3 944 089	100,00	3 200 480	100,00	743 609	100,00
2002	4.037 271	102,36	3 695 523	115,47	341 748	45,96
2003	4.659 281	118,13	4 206 082	131,42	453 199	60,95
2004	7.472 148	189,45	6 650 467	207,80	821 681	110,50
2005	4 613 489	116,96	4 076 416	127,37	537 073	72,23
2006	4 654 450	118,00	3 994 554	124,81	659 895	88,74
<b>Razem 2002–2006</b>	<b>25 436 639</b>	<b>x</b>	<b>22 623 042</b>	<b>x</b>	<b>2 813 596</b>	<b>x</b>

Zródło opracowania tabeli: rachunki zysków i strat SAP za 2001–2006.

Ogólnie biorąc cieszyć jednak powinien nas fakt, że z kosztów uzysku aż blisko 40%, a więc kwotowo przeszło 9,6 mln zł poszło na wynagrodzenia dla ok. 620 współpracowników Stowarzyszenia, którzy dorywczo realizowali określone umowy-zlecenia lub o dzieło. Nota bene, ten właśnie fakt stworzenia z niczego i bez niczyjej pomocy dużego warsztatu pracy, który umożliwił pokrywanie znacznych kosztów działalności statutowej i jednocześnie dorabianie co najmniej kilkuset złotych tak sporej grupie nie będących przecież krezusami finansowymi archiwistów, uważam za największe osiągnięcie Stowarzyszenia w całym okresie jego istnienia! Inna rzecz, że nasi sapowscy mal-kontenci tego zupełnie nie doceniają i dopiero – nie daj boże – utrata tego warsztatu może im – jak to zwykle bywa w Polsce – poniewczasie przywrócić umiar i trzeźwość umysłu. Ale czy zawsze musi być tak, że Polak jest mądry dopiero po szkodzię?

Dalsze przeszło 296 600 zł, tj. 1,31% kosztów uzysku przypadło archiwom państwowym z tytułu należnych im czynszów i opłat za udostępnione nam magazyny, sale wykładowe i telefony.

Tak więc po odjęciu od przychodu kosztów uzysku, otrzymamy dochód bilansowy, czyli czysty zysk, którego wielkość w poszczególnych latach obrazują dane tabeli nr 3 na s. 8, natomiast krzywą jego dynamiki przedstawia wykres nr 3 na s. 14. Widzimy z nich wyraźnie, że zysk nie narastał równomiernie, jak prosta linia wschodząca. Raczej na odwrót, wykazywał niekiedy duże wychylenia, zarówno w górę, jak i w dół, z których jeden przypadek wymaga wyjaśnienia. Mianowicie duży spadek czystego zysku w 2002 r. aż o 54,04% w stosunku do roku poprzedniego, tj. kwotowo o 401.861 zł, nie miał, niestety, żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Sytuacja na rynku była bowiem w tym czasie niewiele gorsza, niż w roku poprzednim, a już z całą pewnością lepsza niż

w 2003 r. od którego tę stratę zaczęliśmy mozolnie odrabiać osiągając w następnym roku apogeum czystego zysku w całej kadencji. Zaważyły tu – jak wskazuje stosowna dokumentacja – wyłącznie czynniki subiektywne: zupełnie niezrozumiałe duże rozprężenie dyscypliny handlowej i finansowej, wynikające zapewne z przeświadczenia, iż Stowarzyszenie siedzi na górze złota, co – oczywiście – było i jest kompletną bzdurą. Należy mieć nadzieję, iż tę gorzką lekcję dobrze zapamiętają wszystkie następne kierownicze gremia Stowarzyszenia!

Ogółem w latach 2002–2006 Stowarzyszenie osiągnęło 2 814 tys. zł czystego zysku, co stanowi 11,06% wszystkich przychodów tego okresu lub 12,44% łącznych rozchodów. Jeśli chodzi o strukturę branżową tego zysku, to średnio w całym badanym okresie kształtowała się ona dość stabilnie, jak następuje: 63,31% całego zysku osiągnęło przechowalnictwo, 12,11% – działalność szkoleniowa, 10,12% – archiwizacja zasobów i tylko 5,01% przypadło na pozostałe usługi.

Osiągnięcie satysfakcjonującej dochodowości nie było bynajmniej zadaniem łatwym. Na odwrót, z każdym rokiem przychodziło to nam coraz trudniej, głównie z powodu zaostrzającej się walki konkurencyjnej i gwałtownemu po 2001 r. spadkowi cen. Oto jedna z miar tych trudności. Aby zdobyć 1 złotówkę czystego zysku musieliśmy najpierw zarobić, tzn. uzyskać przychód: w 1995 r. tylko 2,44 zł, w 1997 r. już 5,99 zł, w 1999 r. 7,27 zł, w 2002 r. aż 11,81 zł i dopiero od 2004 r. stopniowo udawało nam się zbijać ten koszt do 6,05 zł w 2006 r. dzięki przede wszystkim dość zasadniczym zmianom strukturalnym, jakim po 2002 r. poddane zostały wszystkie podstawowe działy usług archiwalnych.

Tabela nr 4

STRUKTURA CZYSTEGO ZYSKU STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W PRZEKROJU TERYTORIALNYM  
W LATACH 2002–2006

Lp.	Ośrodki	2002		2004		2006	
		suma	= %	suma	= %	suma	= %
1.	Katowice	35 610	10,42	43 467	5,29	19 665	2,98
2.	Łódź	17 771	5,20	26 951	3,28	16 761	2,54
3.	Olsztyn	28 741	8,41	7 724	0,94	6 071	0,92
4.	Poznań	6 220	1,82	7 806	0,95	4 685	0,71
5.	Radom	12 337	3,61	12 243	1,49	2 112	0,32
6.	Szczecin	23 034	6,74	14 544	1,77	16 233	2,46
7.	Toruń	2 905	0,85	5 094	0,62	3 761	0,57
8.	Warszawa	148 934	43,58	652 908	79,46	513 069	77,75
9.	Wrocław	13 807	4,04	14 708	1,79	19 995	3,03
10.	Pozostałe ośrodki	52 290	15,33	36 236	4,41	57 543	8,72
	<b>Razem</b>	<b>341 748</b>	<b>100,00</b>	<b>821 681</b>	<b>100,00</b>	<b>659 895</b>	<b>100,00</b>

Zródło opracowania tabeli: analityka księgowości Biura ZG SAP za lata 2002–2006.

W przekroju terytorialnym największy udział – jak wynika z powyższej tabeli nr 4 – w wypracowaniu czystego zysku w całej kadencji miała Warszawa, zresztą od zawsze. W 1998 r. przypadało na nią 58,61% tego zysku, w 2001 r. 64,93%, w 2004 r. wskaźnik ten wzrósł nawet do 79,46% i dopiero w 2006 r. nieco zmalał do 77,75%. Wszystkie pozostałe oddziały wykazały w tym czasie

wyraźny spadek, wymuszony – jak się zdaje – ich bojaźnią wchodzenia w kolizję z ciasno pomyślanymi interesami archiwów państwowych. Obiektem przyjaznej współpracy pozostały już tylko wspólnie organizowane kursy. W tej sytuacji ciężar i odpowiedzialność zarabiania musiała siłą rzeczy spaść na Warszawę, ściślej na Biuro ZG SAP, które gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić – znakomicie się z tych obowiązków wywiązuje. Bliżej graficznie ewolucję tę obrazuje wykres nr 4 na s. 15.

Czysty zysk z działalności gospodarczej był więc głównym, a ściślej, prawie jedynym źródłem pokrywania kosztów działalności statutowej sensu stricte Stowarzyszenia, bowiem w okresie sprawozdawczym łączna kwota składek członkowskich wyniosła tylko 68 312 zł, co stanowi zaledwie 2,43% osiągniętego w tym czasie czystego zysku. Jest więc jasne, że bez dalszego rozwijania tej działalności, Stowarzyszenie nie byłoby w stanie sfinansować choćby tylko swoje najbardziej elementarne potrzeby statutowe. Wystarczy przypomnieć, że tylko w pięcioleciu 2002–2006 statutowa działalność zaabsorbowała przeszło 900 tys. zł, a koszty samego IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich i XII Krajowego Zjazdu Delegatów w 2002 r. w Szczecinie zamknęły się kwotą przeszło 264 tys. zł.

Wszystkie bezpośrednie koszty działalności statutowej w rozpatrywanym dziesięcioleciu pochłonęły równo 1 372,7 tys. zł, co stanowi 6,07% wszystkich kosztów uzysku lub 48,79% całego osiągniętego zysku. Jest to sporo zważywszy, iż od 1998 r. Stowarzyszenie prowadziło jednocześnie duże inwestycje. A do tego należałoby przecież jeszcze doliczyć nie dające się dokładnie ustalić koszty pośrednie, związane z obsługą działalności statutowej, takie, np. jak część wynagrodzeń pracowników Biura, czynsze, media, koszty materiałów biurowych, delegacje służbowe itp., które rocznie dochodziły do co najmniej dalszych kilkuset tysięcy złotych.

Działalność statutowa, podobnie jak gospodarcza, była prowadzona bardzo racjonalnie i oszczędnie i dlatego z czystego zysku w każdym roku pozostawała spora suma tzw. nadwyżki tego zysku, która zgodnie ze statutem SAP była dzielona w połowie na realizację zadań całego Stowarzyszenia, a w drugiej połowie na potrzeby naszych oddziałów, proporcjonalnie do ich wkładu w wypracowaniu rocznego czystego zysku oraz liczebności członków oddziałów.

Warto także odnotować, iż niektóre jednostki organizacyjne Stowarzyszenia potrafią już własnym sumptem zwiększać przyznawane im corocznie przez Zarząd Główny środki finansowe. Należą do nich przede wszystkim oddziały w Legnicy, Przemyślu i Szczecinie, których prezesi, kol. kol. Barbara Pazoła, Anna Nowak i Jan Macholak potrafili uzyskać od tamtejszych urzędów miejskich dotacje celowe na łączną sumę 62 418 zł. Podobną energiczną zapobiegliwość przejawiają ostatnio przewodniczący nowych sekcji branżowych, kol. Ewa Seweryn-Duda – Sekcja Archiwów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości i kol. Ewa Suchmiel – Sekcja Archiwów Zakładowych, dzięki którym znaczna część kosztów b. wielostronnej działalności obu sekcji pokrywana jest we własnym zakresie. Atmosfera zbożnej przedsiębiorczości udziela się więc może powoli, ale przecież nieodwracalnie działaczom wszystkich szczebli Stowarzyszenia!

Dzięki dalekowzroczej polityce Zarządu Głównego, Stowarzyszenie w okresie sprawozdawczym dorobiło się też sporego majątku trwałego, którego wartość zwiększyła się w tym czasie – jak dokumentuje poniższa tabela nr 5 i wykres nr 5 na s. 16 – o prawie 3 178 tys. zł dochodząc na koniec 2006 r. do kwoty 9 260 927 zł według cen zakupu. Po doszacowaniu renty gruntowej i cen lokali, faktyczną, rynkową wartość całego majątku można ostrożnie licząc określić na 15 VI 2007 r. na co najmniej 13,5 mln zł.

W następstwie zróżnicowanego tempa przyrostu poszczególnych składników majątku uległa zasadniczej zmianie również sama jego struktura, co dokładniej ilustrują dane tabeli nr 5 oraz wykres nr 5 na s. 32. Generalnie, należy ją ocenić obecnie jako bardzo poprawną, gdyż zdecydowanie dominują w niej takie składniki, których wartość rynkowa może tylko wzrastać. Były to przede wszystkim

nasze 3 hipoteczne nieruchomości, na które składały się nowocześnie wyposażone magazyny archiwalne k/Warszawy w Zielonce i w Łubnej, oraz lokal Biura Zarządu Głównego w Warszawie, stanowiące w końcu 2006 r. razem z gruntami 57,75% wartości całego majątku. Drugim cennym składnikiem majątkowym są pozostałe środki trwałe, które wraz ze środkami transportu stanowiły w tym roku dalsze 30,61% wartości majątku. Składają się na nie głównie: 5 konstrukcji regałów, które kosztowały nas blisko 1,5 mln zł, 5 szaf pancernych na dokumentację elektroniczną, 3 samochody (osobowy, osobowo-ciężarowy i ciężarowy), 43 zestawy komputerowe, 19 notebooków, 12 kopiarek, w tym 2 wysokospecjalistyczne, 9 projektorów, 2 dźwigi towarowe, 2 reprografy map, 1 komora fumigacyjna, systemy komputerowe, alarmowe i ppoż oraz wiele innych. Przejściowo duże środki pieniężne były również rezerwowane na dalsze niezbędne inwestycje.

Tabela nr 5

STRUKTURA MAJĄTKU STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006

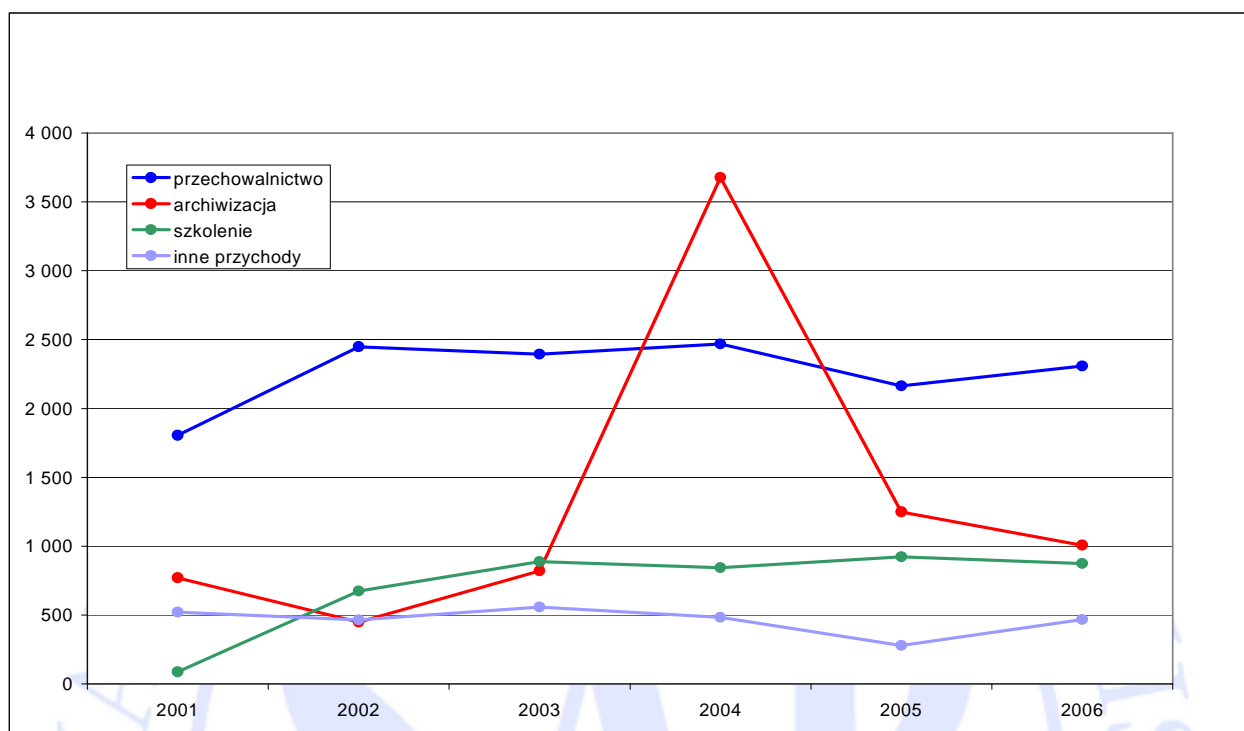
Lp.	Wyszczególnienie	2002		2004		2006	
		suma	= %	suma	= %	suma	= %
1.	Grunty własne	833 663	13,70	833 663	9,79	833 700	9,00
2.	Budynki i budowle	2 922 300	48,04	4 487 879	52,71	4 514 221	48,75
3.	Środki transportu	157 000	2,58	212 059	2,49	317 678	3,42
4.	Pozostałe środki trwałe	868 346	14,27	2 431 274	28,55	2 517 168	27,19
5.	Środki pieniężne	1 302 096	21,41	550 162	6,46	1 078 160	11,64
	<b>Razem</b>	<b>6 083 405</b>	<b>100,00</b>	<b>8 515 037</b>	<b>100,00</b>	<b>9 260 927</b>	<b>100,00</b>

Zródło opracowania tabeli: bilanse roczne SAP za lata 2002–2006.

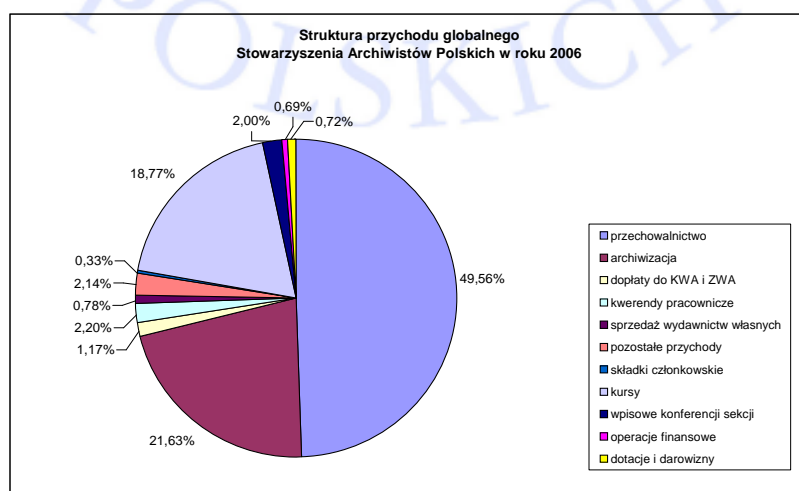
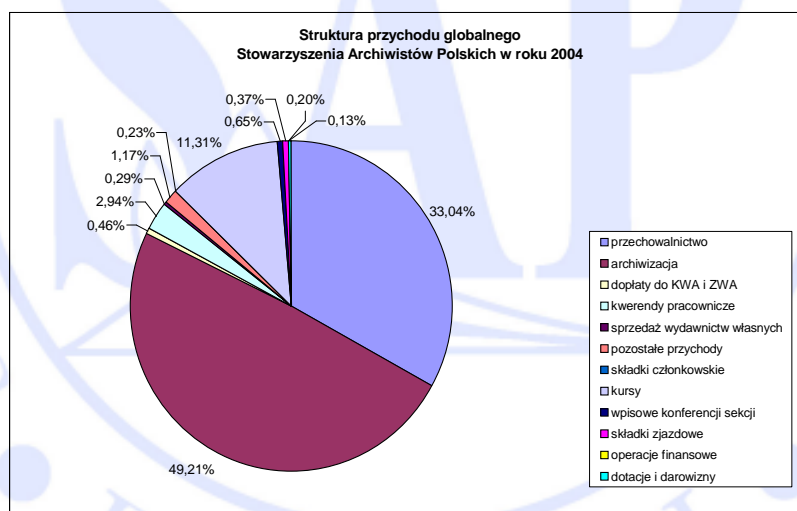
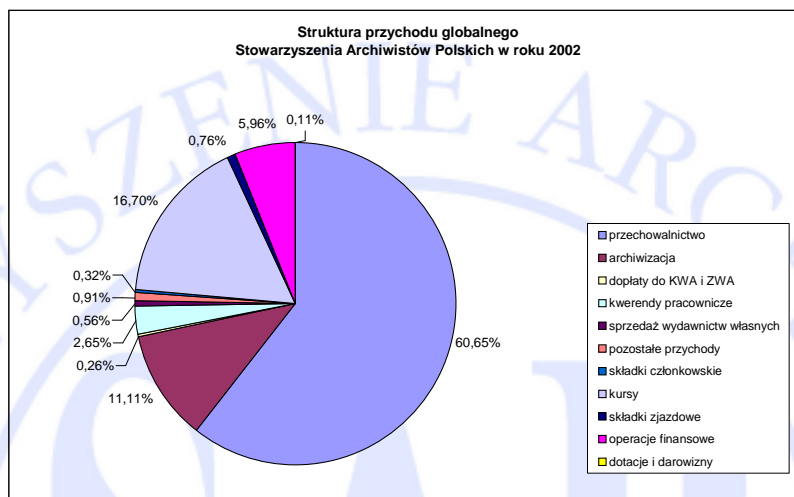
\* \* \*

Rekapitulując, wyrażę nadzieję, że wyniki dokonań gospodarczych i finansowych SAP w latach 2002–2006 zostały przedstawione w miarę klarownie i przede wszystkim – bez jakichkolwiek przekłamań. Działalność gospodarcza to sztuka skuteczności czyli osiągnięcia tego co w danych warunkach jest możliwe. Istotnie, mieliśmy w tej kadencji jasną wizję celów gospodarczych, dostateczną chyba determinację w ich realizacji i także dużą, 14-letnią praktykę, po prostu profesjonalizm. Ale czy wszystko nam się udało? Czy nie było zbyt dużo potknięć, a może i błędnych decyzji? Niech to osądzą inni. Jeśli ocena ta wypadnie dodatnio to będzie to zasługą przede wszystkim gremium kierowniczego SAP, które obdarzało piszącego te słowa daleko idącym, lojalnym wsparciem, mądrą radą, i decyzją mimo, że nie brakowało niekiedy zasadniczych kontrowersji. Wielki wkład do dobrych wyników mieli także pracownicy Biura ZG SAP, którzy na ogół bez większego szemrania tolerowali mój upór i apotyktyczność. Jeśli jednak ocena wypadnie negatywnie, to jedynym winowajcą będę ja, bom w pełni zdawał sobie sprawę jakiego niewdzięcznego trudu się podjąłem.

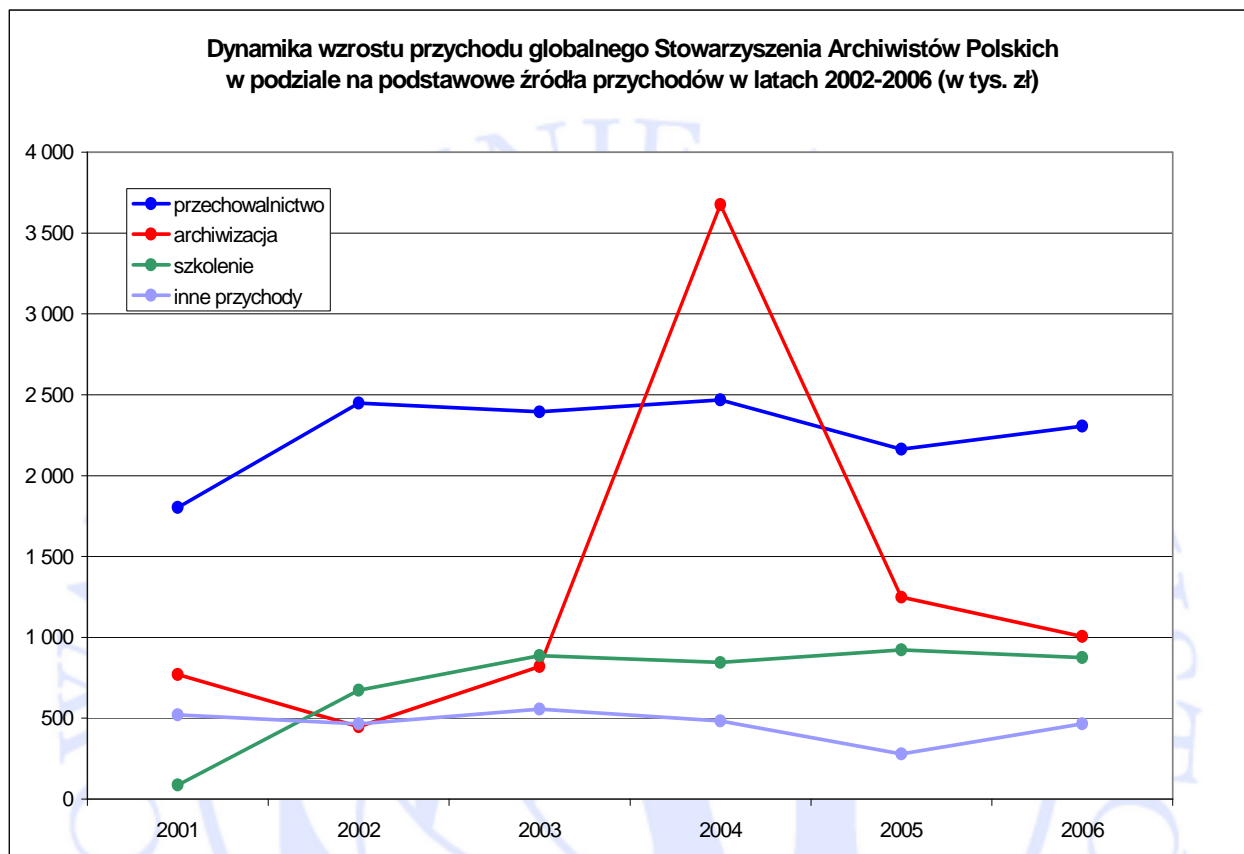
DYNAMIKA WZROSTU PRZYCHODU GLOBALNEGO STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W PODZIALE NA PODSTAWOWE •RÓDŁA PRZYCHODÓW  
W LATACH 2002–2006 (W TYS. ZŁ)



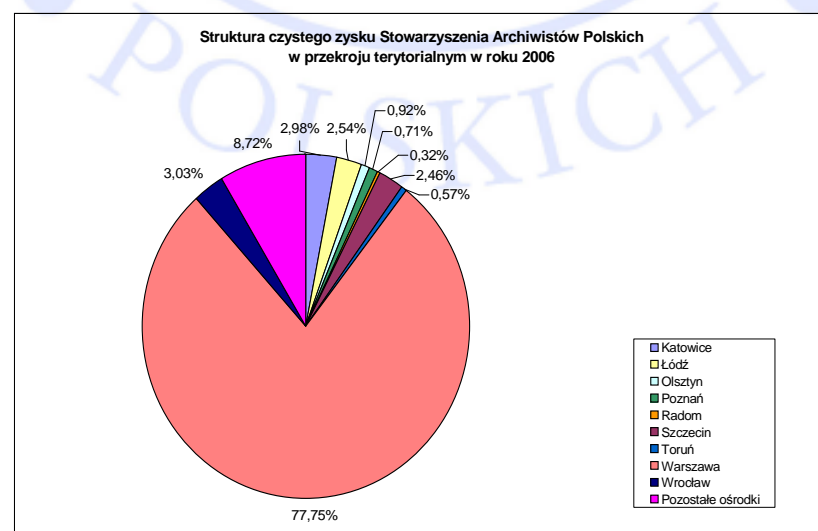
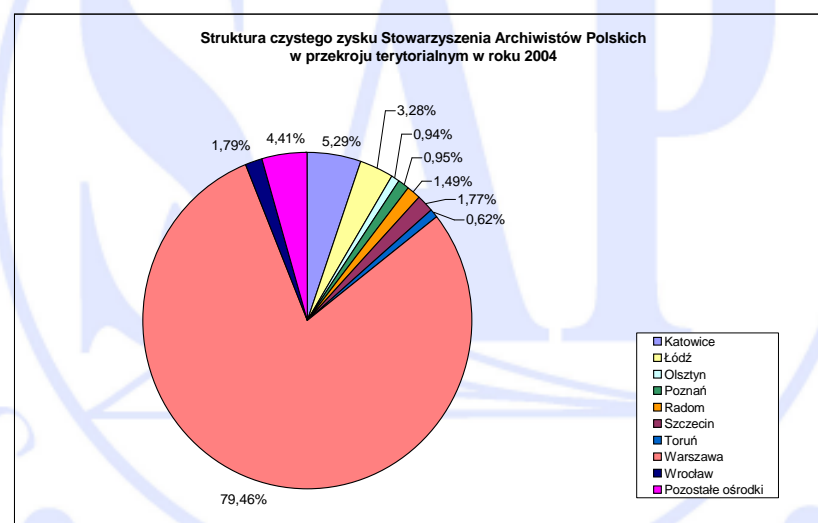
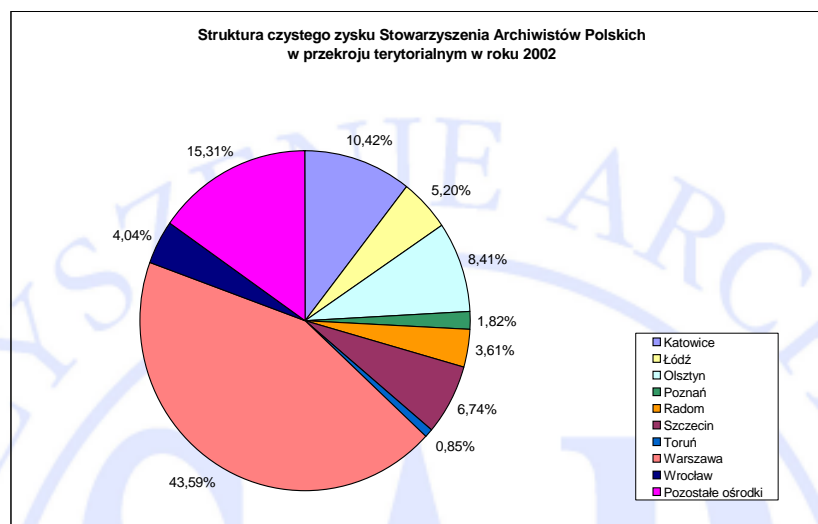
STRUKTURA PRZYCHODU GLOBALNEGO  
STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006



DYNAMIKA WZROSTU PRZYCHODU, ROZCHODU I CZYSTEGO ZYSKU  
STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006



STRUKTURA CZYSTEGO ZYSKU STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W PRZEKROJU TERYTORIALNYM  
W LATACH 2002–2006



STRUKTURA MAJĄTKU STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH  
W LATACH 2002–2006

